

## Punkty Daniela Ricciardo w interesującym Grand Prix Austrii

---

**Mnóstwo emocji dostarczył kibicom wyścig o Grand Prix Austrii na słynnym Red Bull Ringu. Dzięki solidnym kwalifikacjom i dobrej strategii Daniel Ricciardo wywalczył 9. miejsce i wywioził z Alp dwa bardzo cenne punkty.**

Red Bull Ring w miejscowości Spielberg to najkrótszy tor w kalendarzu, a jednocześnie jeden z najszybszych, gdzie fani zawsze mogą liczyć na ciekawe ściganie. Rywalizacji było jeszcze więcej, ponieważ był to weekend sprinterski. Sprint odbył się w sobotę przed kwalifikacjami do Grand Prix Austrii. Kierowcy Visa Cash App RB nie zdołali wywalczyć punktów, ale wyciągnęli wnioski, które zaowocowały właściwą zmianą ustawień przed główną rywalizacją.

Na zmianach skorzystał Daniel Ricciardo. Australijczyk był o włos od awansu do Q3, czyli czołowej dziesiątki w kwalifikacjach. Popularny „Honey Badger” zajął 11. miejsce, ale w wyścigu udało mu się wyprzedzić Estebana Ocona. Pomogły w tym dobre decyzje strategiczne zespołu. W końcówce Ricciardo wykorzystał jeszcze kolizję na czele stawki i zyskał jedną lokatę. Kierowca Visa Cash App RB skutecznie bronił potem punktowanej pozycji.

*– Wyścig był ciężki i sporo się broniliśmy, a to wymagało koncentracji i wysiłku. Miałem dobry start i szło dobrze, ale potem straciłem kilka pozycji w sytuacji, gdy musiałem wyjechać poza tor, bo zabrakło dla mnie miejsca. Zespół wykonał kawał świetnej pracy ze strategią, a potem udało mi się skutecznie bronić przed Alonso i Gaslym po ostatnim pit-stopie. Zrobiliśmy duży progres od Barcelony, a ja jestem szczęśliwy, że udało się zdobyć punkty. Teraz spróbujemy postawić kolejny krok naprzód i walczyć o punkty także na Silverstone – mówił Daniel Ricciardo.*

Tym razem bez punktów rywalizację ukończył Yuki Tsunoda. Japończyk widział jednak sporo pozytywów z weekendu na Red Bull Ringu, zwłaszcza że ekipa Visa Cash App RB uporała się z problemami, które miała po wdrożeniu poprawek w Barcelonie.

*– Wyścig zaczął się świetnie, jechałem za bolidami Alpine, ale potem zacząłem tracić. Nie miałem tempa i musimy sprawdzić, z czego to wynikało. Daniel wykonał świetną pracę, więc mamy powód do zadowolenia. Wygląda też na to, że coraz lepiej rozumiemy kierunek, w którym trzeba podążać jako zespół. To ważny pozytyw – podkreślił Yuki Tsunoda.*

Grand Prix Austrii dostarczyło sporo ścigania w środku stawki, ale najciekawiej było na czele. Walczący o zwycięstwo Max Verstappen i Lando Norris zderzyli się, z czego skorzystał George Russell. Obok Brytyjczyka z ekipy Mercedes na podium stanęli Oscar Piastri i Carlos Sainz, kolejno McLaren i Ferrari. Kierowcy F1 nie mogą narzekać na nudę. Już w najbliższy weekend czeka ich 12. runda mistrzostw świata – tym razem na legendarnym torze Silverstone w Wielkiej Brytanii.